

Po amputacji nogi, Uli potrzeb

● U 45-letniej Urszuli Kuryło z Wapiennego lekarze wykryli raka. Kobieta chce żyć dla męża i dzieci
● Pomóżmy jej, wysyłając SMS-a, przekazując jeden procent lub wpłacając datkę na fundację

Wapienne

Marek Podraza
m.podraza@gk.pl

Urszula Kuryło z Wapiennego kocha sport. Zawsze lubiła jeździć na rowerze, pływać, biegać, jeździć na nartach, chodzić o kilkach, słowem - prowadzić aktywny tryb życia.

Razem z mężem Arturem oraz dziećmi Julką i Tomkiem przyjeżdżała na gorlicki basen. Dzieci od lat szkołę się w Powiatowym Międzyшкоlnym Ośrodku Sportu Biecz, a mąż to pływak krosnienckiego Klubu Masters. Złobił nawet amatorskie mistrzostwo Polski w pływaniu podziwianym.

Diagnoza zabrzniiała dla rodziny jak wyrok

To, co wydarzyło się ponad rok temu, zmieniło diametralnie życie całej rodziny, a najbardziej pani Uli, która zmaga się z niezwykłym nowotworem złośliwym, kostniakomięśniem.

Nigdy nie miałam większych problemów ze zdrowiem. Zawsze to ja goniałam męża do lekarzy, bo ma problemy z ośkrzelami. W czerwcu

2014 r. zaczął pojawiać się u mnie ból w rejonie biodra, który promieniował aż do kostki przednią stroną nogi. Myślałam, że to przeziębienie, ale niestety, nie przeszło - zaczęła swoją opowieść.

Z czasem było coraz gorzej. Ból nie ustępował, pozbawiał siły, wyściakał coraz więcej też. Nie ponaagaty ćwiczenia rehabilitacyjne. Badania specjalistyczne nie wykazywały jednak niepokojącego. Lekarze nie potrafili zdiagnozować, co może być przyczyną tego cierpienia.

W nocy nie mogłam spać, nie było mowy o przewroceniu się z boku na bok. Odległość z pokoju do kuchni i toalety pokonywałam w 40 minut. To był koszmarny - mówi ze łzami w oczach pani Ula. Jej mąż podkreśla, że najgorsze było to, że nie było wiadomo, co jest przyczyną tego stanu.

Kostniakomięsak to złośliwy, pierwotny nowotwór tkanki kostnej

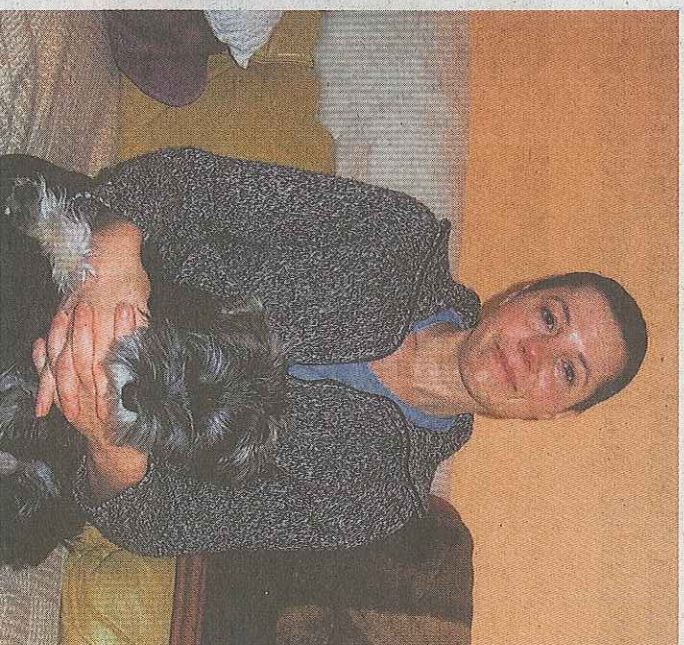
Życie legło w gruzach, ale trzeba było o nie walczyć

Całe nasze życie zaczęło się walić. Jeździłem z żoną do lekarzy w Gorlicach, do Kliniki Ortopedii w Olwoczu. W końcu trafiliśmy do szpitala w Białymstoku, gdzie jest Oddział Ortopedii Onkologicznej. Tam, po wielu kolejnych badaniach, lekarz prowadzący postawił diagnozę. Przyczyną tego bólu okazał się nowotwór - wspomina Artur Kuryło.

Był koniec 2014 roku. Wszyscy przygotowawali się do świąt Bożego Narodzenia, sylwestra i Nowego Roku. U państwa Kuryłów te święta, chociaż spędzone razem, były smutne. Choroba postępowiała coraz bardziej.

Żona leżała w szpitalu. A ja po raz kolejny rozmawiałem z lekarzem. Powiedział mi wprost, że zaczynamy walkę o życie Uli. Powiedział też, że aby to przetrwać, musi zostać okaleczona, i to znacznie. To był dla mnie kolejny cios - mówi z płaczem Artur Kuryło.

Na prośbę lekarza Artur nie powiedział żonie wszystkiego. Wychodził z domu do pracy, musiał uśmiechać się do ludzi, ale myślał tylko o niej, cierpią-



FOT. MAREK PODRAZA

► W domu Uli towarzyszy suczka Tige, która pilnuje swojej pani

cei w domu, i o tym, co mówili lekarz.

Nowego, trudniejszego życia trzeba się uczyć

Na początku stycznia pojechał do szpitala - dodaje łamiącym głosem pan Artur.

Pani Ula trafiła do Centrum Onkologii w Warszawie. Po radioterapii ból nieco ustał, ale dalsze diagnozy były coraz trudniejsze, łącznie z tą ostatnią o amputacji lewej nogi wraz z biodrem oraz częścią miednicy. Tylko w ten sposób była szansa na uratowanie życia Uli.



► Jeszcze nie tak dawno pani Ula razem

imęża. Nie oznaczano to jednak końca problemów.

Wypadki mi włosy na głowie i rękę, teraz powoli odrasta ją. Wazyłam zaledwie 37 kilogramów. Pojawił się też ropień na ramie po operacji. Miał tego, mięsak robił dalsze spustoszenie w moim okaleczonym ciele. Były przeżaty na płucę, kolejną operację. Co mnie czeka dalej - nie wiem. Głęboko jest ono bardzo trudne, muszę uczyć się go od nowa - opowiada ze łzami pani Ula.

Dużym wsparciem są dla niej, oprócz męża, jej dzieci. To-

FIRMA SPRZĄTAJĄCA "BASIA" zaprasza

Zakres usług na stronie:
www.basia-sprzatanie.pl
tel. 784 273 213

GAZETA Krakowska OFERTA

Gazety Krakowskiej OGŁOSZENIA NA TELEFON



0-800 GRATKA
0-800 47 28 52
od 10.00 do 17.00

Terapia EEG BIOFEEDBACK

Wskazania dla dorosłych: stres, chroniczne zmęczenie, nerwice, fobie, migreny i bóle głowy, zaburzenia snu, uzależnienia, wypalenie zawodowe

Wskazania dla dzieci: problemy z koncentracją, ADHD dysleksja, zaburzenia zachowania, zespół Aspergera, autyzm, ADD, nadrużliwość, lęki, brak motywacji

www.biofeedback.gorlice.pl tel. 502 469 633

Ponadto: nauka relaksacji i oddychania przeponowego, poprawa wydolności organizmu sportowców poprzez zwiększanie zmienności rytmu serca

Poradnia ECHO, ul. 3 Maja 10, 38-300 Gorlice

GORLICE

do wynajęcia lokale 40, 100, 200, 500 m.kw na działalność handlowo-usługową Atrakcyjna lokalizacja! Tel. 509 222 635

Firma medyczna poszukuje pracownika na terenie Gorlic na stanowisko PRZEDSTAWICIEL MEDYCZNY Szczegółowe informacje na stronie www.goodlook.co

KIERMASZ

20 MARCA 2016 NIEDZIELA 10.00-16.00

JARMARK POGÓRZAŃSKI

WIELKOKANOCNY

rejonie dekoracje, stroiki, koszyki, kwiaty
tradycyjne przysmaki wielkanocne, wędliny, ciasta, miod
Warsztaty dla dzieci prowadzone przez
ZESPÓŁ SZKÓŁ CENTRUM ASTRALICZNY POLICE W BŁYSNE

Na udane święta
JARMARK POGÓRZAŃSKI

Gorlice ul. Biecka 64,
TEL. 609 350 794, 697 636 600

ona jest proteżką



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

z mężem i dziećmi wybierała się na biegowki - wszystkim brakuje tych chwil

Pomóż Uli

mek i Julka, które musiały szybko dorosnąć i przejąć obowiązki życia rodzinnego.

- Jest nam ciężko. Mama jeździła z nami na wszystkie zawody. Kibicowała nam. Teraz my jej kibicujemy w walce z chorobą i pomagamy, jak możemy - mówią zgodnie Tomek z Julią.

Dzieci gotują i sprzątają. Pracy w domu nie brakuje.

- Zawsze wracamy do myśli, gdy razem wyruszyliśmy z domu. Tato znaną do pracy, my do szkoły. I wierzmy, że tak jeszcze będzie - dodają.

Pani Ula w domu porusza się o kulach. Często jest siedzieć, bo

ciężko opada na jedną stronę. Cały czas się leczy, jest pod opieką Tarnowskiego Hospicjum Domowego.

Co trzy tygodnie wyjeżdża z mężem do Warszawy na konsultacje, potrzebne są też dalsze badania, rehabilitacja. Wszyscy to jednak kosztuje.

Pan Artur podjął już starania o zakup protezy nogi dla żony. Ta przygotowana specjalnie dla Uli, będzie kosztowała ponad 27 tysięcy złotych. Państwo Kuryłowie od dłuższego czasu zbiierają na nią każdy grosz.

Proteza będzie nieypowa, bo wiadomo, że nie ma jej na czym osadzić, ale wiemy, że z nią będzie się Uli łatwiej poruszać. Staramy się nie narzekać, bo wiemy, że wiele osób jest w jeszcze gorszej sytuacji. Wiadzieliśmy to w szpitalach - tłumaczy pan Artur.

● **Przekazując 1 proc. podatku: KRS nr 0000270809 z dopiskiem Kurylo 5084.**

● **Wysyłając SMS numer 75 165 o treści Pomoc 5084. Koszt SMS-a to 5 zł netto (6,15 brutto).**

● **Wpłaty można kierować na konto: Fundacja AVALON - Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym, prowadzone przez: BGŻ BNP Paribas Bank Polska SA: nr 62 1600 1286 0003 0031 86 42 6001**

- **tytułem: KURYLKO 5084.**

W tych ciężkich chwilach nie zapomnieli o nich przyjaciele, znajomi, przywac z klubu z Krosna, różne firmy. Panią Uli odwiedziły przyjaciółki i sąsiadki, gdy zostaje sama w domu. Cały czas jest z nią też jej ulubiona suczka Tłga, która opiekuje się swoją panią, jak tylko może.

- Każde żywe słowo dodaje otuchy. Mam wspaniałą, namiętą i kochaną żonę. Znamie Ulię, ma dopiero 45 lat - głos grzeczne w gardle pana Artura.

Jei marzeniem jest powrót do dawnego życia, do pracy i do aktywności sportowej. Będzie to trudne, ale gdy uda się zakupić protezę i wygrać dalszą walkę z chorobą, stanie się to realne.

Zostali mężem i żoną, aby zdać egzamin gimnazjalny

Gorlice

W piątek sport zainteresowane mieszkańcy Gorlic wzbudził młodzież, którzy na gorlickim Rybku uwiązali się przed kamerami.

Lech Klimek
l.klimek@gk.pl

To będzie film promujący grę miejską, którą przygotowujemy w ramach gimnazjalnego projektu - mówi Mikołaj Kubala, który wraz z Anią Krukowską zagrał w filmie kręconym przez uczniów gimnazjum nr 1 w Gorlicach. - Ja wcieliłem się w rolę Ignacego Łukasiewicza, a Ania zgodnie z naszym scenariuszem grała moją małżonkę, Honoratę - dodaje.

W kręceniu filmowej zapowiedzi uczestniczyli również Marta Szydłowska i Anna Guzik, one były uczestniczkami gry. Za kamerą stanęła ich szkolna koleżanka Anna Grądańska.

Mikołaj i Ania zagraли historyczne postacie, które ożyły i zjawiły się na początku XXI wieku w Gorlicach. Uczestnicy gry podążają po miejscach związanych z życiem i pracą Łukasiewiczów. Z zaciekawieniem para będzie obserwowała zmiany, jakie zaszły w mieście. Premiera nakręconego filmu odbędzie się w czasie kwietniowego egzaminu gimnazjalnego w jego humanistycznej części.



FOT. LECH KLIMEK

► W rolę małżonków Łukasiewiczów wcielił się Ania i Mikołaj

REKLAMA 0061.3985

PRACU JAKO OPIEKUN/KA SENIORÓW!

PROMEDICA24

NIEMCY • ANGELIA

Organizujemy kursy językowe i szkolenia przedwyjazdowe

Nowy Sącz, ul. Jana Długosza 72

wysokie zarobki

666 096 758

REKLAMA 01599801

Agencja Ochrony "GLEJT"

ochrona osób i mienia, transport wartości, pieniężnych bankowozem, systemy alarmowe, monitoring, kamery

tel. 18 353 73 69

00600530

REKLAMA

DOMEX

NIERUCHOMOŚCI

GORLICE, ul. Mickiewicza 32

tel. 18 353 11 77, 606 411 938, www.domex.gratka.pl

Poszukujemy do sprzedaży domów murowanych, drewnianych, mieszkań, działek, lokali do wynajmu.

REKLAMA 00614611

NARODOWE CENTRUM KULTURY

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Wsi Dominikowice

w dniach od 25 lutego do 30 czerwca 2016 roku

będzie realizowane zadanie ze środków pozostających w dyspozycji Dyrektora Narodowego Centrum Kultury w ramach programu

OJCZYSTY DODAJ DO ULUBIONYCH 2016

Projekt „Niedzienny język polski” to edukacyjno-artystyczne działanie oparte o interakcję i współdziałanie, przeprowadzany w warsztatach, spotkania autorskie, gry, wyjazdy do teatru do Krakowa dla trzech grup wiekowych i wiele innych.

Cele projektu zakładają wzbogacenie języka i słownictwa mieszkańców gminy Gorlice, kultywowanie bogactwa języka polskiego oraz naukę poprawnej wymowy i pisowni, propagowanie dbałości o poprawność językową, pielęgnowanie szacunku dla języka ojczystego, niwelowanie błędów językowych, pielęgnowanie szacunku dla mowy polskiej, kształtowanie praktycznych umiejętności posługiwania się językiem polskim, rozwijanie ekspresji twórczej i kreatywności.

Projekt „Niedzienny język polski” to kolejny sukces zarządu Stowarzyszenia w pozyskiwaniu środków na dodatkowe zajęcia i wyjazdy do teatru dla uczniów, dzięki takim działaniom młodzież ma szansę na edukację kulturalną.